

Kim naprawdę byli „żołnierze wyklęci”?

2 marca 2024

W czasach III Rzeczypospolitej nie da się wyobrazić pojęcia patriotyzmu w oderwaniu od apoteozy tzw. żołnierzy wyklętych. W ich święto warto jednak uzmysłować sobie, że bajka o dobrych Wyklętych to jedna z najgłupszych i najbardziej podłych historyjek z mitologii III RP.



Ofiary zbrodni wojennej oddziału „Burego”

Żołnierze Biedy

Głównym celem przyświecającym wszelkiemu uczestnikowi antykomunistycznego boju w latach 1940. i 1950. było obalenie rządów partii komunistycznej, co bezpośrednio wiązałoby się z uczynieniem Polski państwem kapitalistycznym. Oznacza to, że żołnierze wyklęci chwycili za broń w służbie nieprzeważającej większości Polaków, ale nielicznej garstki będącej beneficjentem gospodarki rynkowej.

W celu przekonania się, jakie byłyby skutki zwycięstwa antykomunistycznego zrywu, zestawmy dwa porównywalne pod

względem potencjału i znajdujące się w 1950 roku na podobnym poziomie rozwoju kraje europejskie o odmiennym charakterze gospodarczym – Polskę i Hiszpanię. Podobne porównanie można by poczynić także dla Grecji, ale ta odnotowywała wysokie wskaźniki wzrostu typowe dla ożywienia powojennego (wojna skończyła się tam dopiero w 1949 roku). Podobnie wskazać można również Portugalie, ale idąc na rękę obozowi kapitalistycznemu, weźmiemy uzyskującą lepsze wyniki Hiszpanię. Oczywiście takie porównanie wymagałoby oddzielnego opracowania, dlatego na temat spojrzymy w sposób skondensowany, aczkolwiek nie nadmiernie uproszczony.

Z racji zgoła odmiennego charakteru funkcjonowania ekonomii i mierzenia tempa wzrostu gospodarczego w państwach kapitalistycznych i socjalistycznych odpada porównanie przy użyciu PKB. Wskaźnik ten jest dostosowany typowo do gospodarki rynkowej, zawyżając jej rezultaty. Można jednak porównać tempo wzrostu socjalistycznego odpowiednika, czyli dochodu narodowego w Polsce i PKB w Hiszpanii. W celu uniknięcia oskarżeń o używanie sfałszowanych przez rząd komunistyczny danych wartości podane zostaną w cenach z 1961 roku, a więc wykluczając wykorzystywany do propagandowego zawyżania dynamiki ukryty wzrost cen. Równocześnie za początek rachunku dla Polski uznamy rok 1951, gdyż dopiero od tej pory efekty powojennej odbudowy nie są widoczne w tym wskaźniku. Za koniec przyjmę rok 1956, gdyż rozpoczęte wtedy reformy gospodarcze w znacznym stopniu zdemontowały model gospodarki nakazowej, który funkcjonował najpóźniej do końca lat 1950.

O ile w latach 1951-1955 dochód narodowy w Polsce rósł średnio w tempie 8,6% rocznie [1], tak w Hiszpanii PKB wzrastał średnio o zaledwie 5,8% rok do roku [2]. Znalazło to wyraz w wyraźnie szybszej poprawie poziomu życia przeciętnego Polaka względem Hiszpana. Wedle syntetycznych obliczeń, w latach 1950-1960 warunki życia w Polsce polepszyły się o ok. 83%, podczas gdy w Hiszpanii zaledwie o 55% [3]). W porównaniach między tymi dwoma krajami należy także pamiętać, że Hiszpania

rozwijała się w nieporównywalnie korzystniejszych warunkach międzynarodowych. Nie musiała więc utrzymywać gigantycznych wydatków wojskowych, znacznie obniżających wzrost gospodarki i poprawę warunków życiowych. Oznacza to, że przy porównywalnych warunkach wzrost gospodarczy byłby w Polsce jeszcze wyższy. A to prawdopodobnie stałoby się, gdyby nie demontaż gospodarki nakazowej w ZSRR i demokracjach ludowych w drugiej połowie lat 1950. i latach 1960.

Polskie podziemie faszystowskie

Żołnierze wyklęci kierowali się ideologią faszystowską. Nie jakiś tam margines, ale najbardziej aktywna niezależna z grup NSZ planowała w swoim programie utworzenie jednopartyjnego, faszystowskie imperium katolickiego rozciągającego się od granic Kresów po Odrę i Nysę Łużycką. Wobec mniejszości narodowych w takiej Polsce miało zostać zastosowane wygnanie siłą lub przymusowa asymilacja, ze szczególnie ostrym nastawieniem do Żydów [4].

Miało to szerokie przełożenie w czynach. Ci tzw. bohaterzy masowo rozwieszali ulotki wzywające do zabijania Żydów i ratunku Polski. Tylko w ciągu 7 miesięcy po wyzwoleniu kraju zamordowali 350 Żydów ocalałych z Holocaustu. Żydów zabijano, gdy przychodzili prosić o zwrot domów, warsztatów, gospodarstw i gospodarstw rolnych. Byli atakowani, gdy próbowali otworzyć sklepy lub warsztaty. Bomby umieszczano w sierocińcach i innych żydowskich budynkach użyteczności publicznej. Żydów atakowano w ich domach i siłą wypędzano z autobusów i pociągów [5].

W ramach realizacji swojego narodowego programu, żołnierze wyklęci często dokonywali pacyfikacji wsi zamieszkanych przez mniejszości etniczne, w stylu banderowskim, paląc żywcem wszystkich i nie oszczędzając małych dzieci. „Nasza siostra Marysia chciała podnosić ojca z ulicy, po strzale. Wtedy jeden z bandytów podbiegł i strzelił jej w usta, z bliska. Siostra,

wyjąc z bólu, zdołała przebiec ulicę i upadła przy wierzbie. [...] Kolejny bandyta podbiegł i dobił siostrę” – oto jedna z wielu relacji ocalałych z tego typu rzezi [6]. Jeśli bojownicy NSZ znaleźli w domu obraz Matki Boskiej, oszczędzali jego mieszkańców. Jeśli była to ikona prawosławna, rozstrzeliwali ich. Tylko w latach 1945-1946 zamordowano ponad 1000 samych Ukraińców [7]. Największe pacyfikacje, takie jak ta w Pawłokomie, dorównywały pod względem liczby ofiar największym zbrodniom UPA w czasie tzw. krwawej niedzieli na Wołyniu [8]. Skala mordów wskazuje więc na to, że nie były to jedynie pojedyncze przypadki, ponadto jak pisze historyk Grzegorz Motyka działania te „wydają się nieodosobnionymi incydentami buntowniczych dowódców, lecz raczej próbą realizacji nacjonalistycznego programu politycznego”. Daje to niezłe wyobrażenie o kształcie hipotetycznej Polski rządzonej przez NSZ.

Na celowniku Leśnych Band znaleźli się wszyscy uznani za komunistów, przy czym ichniejsza definicja komunisty mocno wykraczała poza ten termin. W istocie mordowano chłopów, którzy wzięli choćby kawałek ziemi z reformy rolnej, stanowiącej dla nich długo wyczekiwaną poprawę nędznego losu, inżynierów, nauczycieli oraz wszystkich podejrzanych o współpracę z komunistami. Często zabijano na podstawie domysłów i ofiarami padały przypadkowe osoby [9]. Powszechne było także mordowanie młodzieży z ZMP. Z racji konspiracyjnego charakteru oporu, bandyci utrzymywali się głównie z rabunków gospodarstw domowych. Odmowa pomocy partyzantom równała się rozstrzelaniu.

Całkowita liczba ofiar polskiego podziemia faszystowskiego, obejmująca czystki etniczne i terror polityczny nie jest znana. Najpopularniejszy szacunek historyka Tadeusza Kosowskiego mówi o 5043 zamordowanych cywilów, w tym 187 dzieci do lat 14. Nowsze szacunki jednak zwiększają ten bilans do 10 000 ofiar [10].

Podsumowanie

Żołnierze wyklęci nie dzielą się na dobrych i złych, ale złych i bardziej złych.

Do tej pierwszej grupy należy zaliczyć tych, których działalność ograniczała się do walki o obalenie w Polsce ustroju socjalistycznego. To skutkowałoby obniżeniem tempa rozwoju gospodarczego, a więc znacznie gorszym poziomem życia dla większości Polaków. Przedwojenne rarytasy takie jak głód, brak prądu czy brak kanalizacji mogłyby być jeszcze przez długo rzeczywistością dla milionów, gdyby "żyjący prawem wilka" triumfowali.

Do tej drugiej grupy należą ci, którzy oprócz powyższego dokonywali czystek etnicznych i wykazywali się zbrodniczą przemocą wobec ludności cywilnej. Ich ocena nie wymaga komentarza.

Biedne i zacofane państwo faszystowskie dokonujące masowych morderstw etnicznych – oto jaka byłaby Polska Wyklętych.

W końcu możemy więc odpowiedzieć na tytułowe pytanie, kim naprawdę byli „żołnierze wyklęci” – jednymi z najbardziej wyrodnych synów, jacy kiedykolwiek stąpali po białej – czerwonej ziemi.

Autorstwo: Włodzimierz Józef Postępowski

Źródło: FaktyiAnalizy.info

Przypisy

[1] Landau, Zbigniew, „Etapy rozwoju gospodarki Polski Ludowej”, „Przegląd Historyczny” nr 78/2, s. 226.

[2]

<https://cepr.org/voxeu/columns/spanish-economic-growth-long-run-what-historical-national-accounts-show>

[3] Starościk, A., „Analiza poziomu życia w wybranych krajach europejskich w latach 1950-1990”, *Politeja*, 4, s. 511.

[4] Rafał Wnuk, „Armed Anti-Communist Resistance in Poland, 1944–1956”; w: Michael Gehler and David Schriffl, „Violent Resistance, From the Baltics to Central, Eastern and South Eastern Europe 1944–1956”, s. 96-97.

[5] David Cymet, „Polish state antisemitism as a major factor leading to the Holocaust”, *„Journal of Genocide Research”*, 1:2, s. 196-97.

[6]
<https://wielkahaistoria.pl/romuald-rajs-i-pacyfikacja-bialoruskich-wiosek/>

[7] Wnuk, Rafał, „History of the Anti-Communist Conspiracy in Poland after the Second World War (1944–1956). in: *Topics in Feminism, History and Philosophy*”, IWM Junior Visiting Fellows Conferences, Vol. 6, edited by Rogers, Dorothy, Joshua Wheeler, Marína Zavacká, and Shawna Casebier. Vienna: IWM s. 8.

[8] Rafał Wnuk, „Armed Anti-Communist Resistance in Poland, 1944–1956”; w: Michael Gehler and David Schriffl, *Violent Resistance, From the Baltics to Central, Eastern and South Eastern Europe 1944–1956*, s. 101.

[9] Mikołajczyk, Marek. 2018. „Anti-Communist Resistance in Poland from 1944-1947: Bandits or Heroes?”, *Forum Historiae* 12, s. 115.

[10] tamże, s. 113.